

Andrzej Szczypiorski

Senator z województwa krośnieńskiego

W wyborach do Senatu 4 czerwca 1989 r. otrzymał 153 533 głosy, czyli 73,68% oddanych głosów ważnych (208 381).

Członek Komisji: Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej;
Spraw Zagranicznych.

Urodził się 3.02.1924 w Warszawie w rodzinie inteligentnej. Ojciec Adam był inżynierem, historykiem i publicystą, działaczem PPS, posłem na Sejm II Rzeczypospolitej.

Naukę rozpoczął w Gimnazjum im. M. Reja w Warszawie kontynuował w czasie okupacji na tajnych kompletach. Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz Armii Ludowej. Wzięty do niewoli, został osadzony w obozie koncentracyjnym Oranienburg-Sachsenhausen.

W 1946—1947 studiował na Wydziale Konsularno-Dyplomatycznym Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Od 1951 pracował jako dziennikarz w Polskim Radiu w Katowicach. W 1956—1958 był attaché kulturalnym i prasowym ambasady polskiej w Danii. W 1959—1970 stał publicystą Polskiego Radia w Warszawie, w 1963—1968 felietonista „Życia Warszawy”, w 1965—1973 tygodnika „Polityka”.

Autor licznych powieści, m.in. *Msza za miasto Arras* (1971) oraz *Początek* (Instytut Literacki, Paryż 1986), poświęconej problematyce stosunków polsko-niemiecko-żydowskich w ostatnim półwieczu (wznowiona w kraju w obu obiegach, liczne przekłady, m.in. na język niemiecki pt. *Die schöne Frau Seidemann*); ponadto opowiadania, reportaże, sluchowiska radiowe, powieści kryminalne (pod pseud. Maurice S. Andrews).

W 1974—1988 przewodniczący zarządu Sekcji Autorów Dzieł Literackich ZAiKS, w 1976—1983 i od 1988 członek prezydium ZG polskiego PEN-Clubu, w 1980—1983 przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZG Związku Literatów Polskich. Współorganizator Kongresu Kultury Polskiej w Warszawie w grudniu 1981, po wprowadzeniu stanu wojennego internowany w Jaworzu do końca kwietnia 1982 (wspomnienia *Z notatnika stanu wojennego*). Od 1989 przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZG Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.



Żonaty; żona Ewa; syn Adam (37 l.) jest dziennikarzem i przewodnikiem po Warszawie.